

Westminsterskie Wyznanie Wiary (Westminster Confession of Faith)

Rozdział I

Pismo Święte

I. Chociaż światło natury oraz dzieło stworzenia i opatrności nie pozbawiając człowieka przebaczenia są świadectwem dobroci, mądrości i mocy Bożej, to jednak nie jest ono wystarczające, aby dać nam takie poznanie Boga i Jego woli, które jest niezbędne do zbawienia. W konsekwencji Pan nasz od czasu do czasu w różny sposób z radością objawiał Siebie i Swoją wolę Kościołowi. Ponadto, aby zapewnić zachowanie i rozszerzenie prawdy oraz utwierdzić i umocnić Kościół, chroniąc go przed zepsuciem ciała oraz podłością szatana i świata, spowodował, że wszystko to zostało w całości spisane. Stąd Pismo Święte jest teraz najpotrzebniejsze, kiedy Bóg powstrzymuje się od objawiania swej woli ludowi w sposób onegdaj przyjęty.

II. Pismo Święte, czyli zapisane Słowo Boże obejmuje wszystkie księgi Starego i Nowego Testamentu, którymi są:

Stary Testament:

Genesis, Exodus, Leviticus, Numeris, Deuteronomium, Jozuego, Sędziów, Ruth, 1 Samuela, 2 Samuela, 1 Królewska, 2 Królewska, 1 Kronik, 2 Kronik, Ezdrasza, Nehemiasza, Estery, Job, Psalmy, Przypowieści, Eklezjastes, Pieśń nad Pieśniami, Izajasz, Jeremiasz, Lamentacje, Ezechiel, Daniel, Ozeasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zachariasz, Malachiasz.

Nowy Testament:

Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana; Dzieje Apostolskie; Listy Pawła: do Rzymian, 1 do Koryntian, 2 do Koryntian, do Galarów, do Efezjan, do Filipian, do Kolosan, 1 do Tesaloniczan, 2 do Tesaloniczan, 1 do Tymoteusza, 2 do Tymoteusza, do Tytusa, do Filemona, List do Hebrajczyków, List Jakuba, 1 i 2 Listy Piotra, 1, 2 i 3 Listy Jana, List Judy, Objawienie.

Wszystkie te księgi są natchnione przez Boga i stały się zasadą wiary i życia.

III. Księgi powszechnie zwane apokryfami nie powstały z natchnienia Bożego, nie należą więc do kanonu Pisma Świętego. Dlatego też, nie posiadają żadnego autorytetu w Kościele Bożym i powinny być traktowane i stosowane tak, jak inne ludzkie pisma.

IV. Autorytet Pisma Świętego, na którym opierać winny się nasza wiara i posłuszeństwo, nie zależy od świadectwa żadnego człowieka ani Kościoła, ale wyłącznie od Boga, jako Autora (który jest prawdą w sobie). Toteż musi ono zostać przyjęte, ponieważ jest Słowem Bożym.

V. Świadectwo Kościoła Bożego może poruszyć nas i przekonać, że Pismo Święte jest godne najwyższego uznania. Niebiańska treść Pisma Świętego, skuteczność jego doktryny, majestat stylu, sens, którym jest oddanie wszelkiej chwały Bogu, pełnia objawienia jedynej drogi zbawienia, a także inne jego niezrównane cechy oraz absolutna doskonałość świadczą niezbicie, że jest Ono Słowem Bożym. Niemniej jednak, nasze pełne przekonanie i pewność, co do jego nieomyłności oraz Bożego autorytetu, jest wynikiem wewnętrznej pracy Ducha Świętego, który przez Słowo składa świadectwo w naszych sercach.

VI. Pełnia Bożego objawienia, dotycząca wszystkiego, co jest istotne dla Jego własnej chwały, jest albo bezpośrednio przedstawiona, albo też może zostać w sposób naturalny wywiedziona z Pisma. Niczego do Pisma Świętego dodać nie można, czy miałyby się to opierać na ponownym objawieniu Ducha, czy też na ludzkiej tradycji. Jednakże z drugiej strony uznajemy, że wewnętrzne oświecenie przez Ducha Bożego jest konieczne do właściwego zrozumienia tego, co Pismo Święte objawia. Uznajemy jednocześnie fakt, że pewne powszechnie stosowane elementy nabożeństwa i sposoby zarządzania Kościołem, powinny być określone wedle zdrowego rozsądku chrześcijan, w zgodzie z ogólnymi zasadami Słowa Bożego, których zawsze należy przestrzegać.

VII. Nie wszystko w Piśmie Świętym przedstawione jest z taką samą jasnością, nie dla wszystkich jest tak samo jasne. Jednak sprawy, które są istotne dla zbawienia człowieka, które musi on poznać, w które powinien wierzyć, i którym winien być posłuszny, są tak jasno przedstawione i wytłumaczone w różnych miejscach, że zarówno wykształceni, jak i niewykształceni mogą osiągnąć wystarczające ich zrozumienie, jeśli odpowiednio posłużą się zdrowym rozsądkiem.

VIII. Stary Testament w języku hebrajskim (tj. w ojczystym języku dawnego ludu Bożego) i Nowy Testament w języku greckim (który wówczas był najbardziej rozpowszechnionym wśród narodów) są bezpośrednio natchnione przez Boga, a dzięki Jego szczególnej trosce i opiece zachowywana jest ich czystość. Są więc autentyczne i stanowią dla Kościoła ostateczny autorytet we wszystkich kontrowersjach religijnych. Cały lud Boży ma prawo i

potrzebę dostępu do Pisma, przykazane ma też w bojaźni Bożej je czytać i studiować. Ale ponieważ języki hebrajski i grecki nie są wszystkim znane, dlatego Pismo Święte powinno zostać przetłumaczone na język każdego ludu, do którego dotrze, tak aby ludzie poznali Boga i mogli oddawać mu cześć we właściwy sposób, „abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli”.

IX. Niezawodną zasadą jest, że Pismo Święte powinno być interpretowane przez Pismo. Kiedy pojawi się jakakolwiek wątpliwość, co do prawdziwości czy pełnego znaczenia danego fragmentu Pisma, to należy ją rozwiać w świetle innych fragmentów, które sprawę przedstawiają dokładniej.

X. Wszelkie spory religijne mają być rozstrzygane przez Pismo Święte i jedynie przez Pismo Święte. Wszelkie uchwały synodów, opinie starożytnych, doktryny mają być przyjmowane lub odrzucane zgodnie z wyrokiem Pisma Świętego, przez które przemawia Duch Święty. Na takim wyroku winniśmy się oprzeć.

Rozdział 2

Bóg i Trójca Święta

I. Jest tylko jeden Bóg żywy i prawdziwy, nieskończony w swej istocie i doskonałości, duch najczystszy, niewidzialny, bez ciała i zmiennych uczuć ludzkich, bezgraniczny, wieczny, niepoznawalny, wszechpotężny, najmądrzejszy, najświętszy, absolutnie wolny. Wszystko, co czyni jest wynikiem Jego niezmiennej, sprawiedliwej woli i służy Jego własnej chwale. Kocha najmocniej, jest najłaskawszy i najbardziej miłosierny oraz współczujący. Jest cierpliwy, pełen dobroci i prawdy. Przebacza nieprawość, przestępstwo i grzech. Nagradza tych, którzy szukają Go gorliwie. Jest najsprawiedliwszy, a w Swych sądach straszny. Nienawidzi grzechu i winnego nie oszczędzi.

II. W Bogu i tylko w Nim znajduje się pełnia życia, chwały, dobroci i wspaniałości. Jest samowystarczalny. Nie zależy od stworzonych przez siebie istot. Jego chwała od nich nie pochodzi. To on przejawia Swoją chwałę w nich i przez nie. On jest głównym źródłem wszelkiego bytu - początkiem, spełnieniem, końcem wszystkich rzeczy. Jest suwerennym władcą nad wszystkimi Swoimi stworzeniami. Używa ich według Swojej woli i robi dla nich i z nimi cokolwiek zapragnie. Jego wzrok przenika istotę wszystkich rzeczy. Jego wiedza jest nieskończona i nieomylna. On nie zależy od stworzeń, więc nic nie stanowi dla niego zagrożenia lub przyczyny niepewności. We wszystkich decyzjach, dziełach i żądaniach jest najświętszy. Jemu, jako Stworzycielowi, Aniołowie i ludzie mają oddawać wszelką cześć, winni Mu są służbę i posłuszeństwo we wszystkim, czego od nich zażąda.

III. Trzy osoby jednej substancji, mocy i wieczności stanowią Trójcę Świętą-Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Święty. Ojciec nie pochodzi od nikogo, nie został z nikogo zrodzony. Syn jest odwiecznie z Ojca zrodzony. Duch Święty od Ojca i Syna odwiecznie pochodzi.

Rozdział 3

Odwieczne Boże postanowienie

I. W wieczności Bóg zarządził wszystko, co się dzieje w czasie i uczynił to niezależnie i nieodmiennie, kierując się jedynie Swoją własną mądrą i świętą wolą. Jednak czyniąc to, nie stał się w żadnym sensie źródłem grzechu, nie pogwałcił woli żadnego stworzenia, ani też nie usunął swobodnego działania wtórnych przyczyn, lecz raczej je ustanowił.

II. Choć Bóg wie wszystko, co zdarzyć się może we wszystkich okolicznościach, to jednak Jego postanowienie nie jest oparte na uprzedniej wiedzy, lecz jest niezależne od niej.

III. Przez swoje postanowienie i dla okazania Swej chwały Bóg przeznaczył pewnych ludzi i aniołów do wiecznego życia, innym postanowił wieczną śmierć.

IV. Aniołowie i ludzie, którzy podlegają Bożemu przeznaczeniu, są jasno i nieodmiennie wyznaczeni, a ich liczba jest na zawsze ustalona i nie może zostać ani zwiększona ani zmniejszona.

V. Zanim świat został stworzony, Boży odwieczny i nieodmienny zamiar, który powstał w tajemnicy Jego mądrości i według upodobania Jego woli, sprawił, że Bóg wybrał w Chrystusie pewną część ludzkości do wiecznej chwały. Jedynie ze Swojej wolnej łaski i miłości przeznaczył tych wybranych ludzi do życia, nie przewidując w nich wiary, dobrych uczynków, wytrwałości i podobnych rzeczy jako podstawy Swojej decyzji wszystko to na chwałę Jego łaski.

VI. Bóg nie tylko wyznaczył wybranych do chwały zgodnie z odwiecznym i niezależnym postanowieniem swojej woli, lecz również uprzednio przeznaczył środki do spełnienia tego zamiaru. Jego wybrani, uczestnicząc w upadku Adama, zostaną w odpowiednim czasie odkupieni przez Chrystusa i rzeczywiście powołani do wiary w Chrystusie dzięki pracy Ducha Świętego. Zostaną usprawiedliwieni, usynowieni, uświęceni i poprowadzeni „mocą Bożą przez wiarę ku zbawieniu”. Nikt oprócz wybranych nie zostanie odkupiony, powołany, usprawiedliwiony, usynowiony, uświęcony ani zbawiony.

VII. Na chwałę Swojej sprawiedliwości Bóg zechciał okryć resztę ludzkości hańbą i gniewem. Uczynił to za jej grzechy, według niepoznawalnego zrządzenia Swojej woli, przez którą, gdy zechce, rozciąga i utrwala łaskę, oraz dla chwały Swojej suwerennej władzy nad stworzeniami.

VIII. Wielka tajemnica przeznaczenia musi być traktowana ze szczególną roztropnością i ostrożnością, tak, aby ludzie, którzy skłaniają się do woli Bożej objawionej w Jego Słowie, i którzy są jej posłuszni, mogli osiągnąć pewność swego wiecznego wybrania, dzięki pewności faktycznego powołania. W ten sposób doktryna ta przyniesie chwałę Bogu, pełen szacunku podziw i zachwyt. Zachęci to do pokory i gorliwości, i przyniesie wiele pociechy wszystkim, którzy są szczerze posłuszni Ewangelii.

Rozdział 4

Stworzenie

I. Na początku upodobało się Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu stworzyć świat z niczego. Dokonał tego dla okazania chwały Swojej nieskończonej mocy, mądrości i dobroci. Wszystkie te rzeczy, widzialne i niewidzialne, powstały w ciągu sześciu dni i były bardzo dobre.

II. Kiedy już tego dokonał, stworzył Bóg kobietę i mężczyznę i dał im duszę rozsądną i nieśmiertelną oraz wiedzę, prawość i prawdziwą świętość na Swoje podobieństwo. Boże Prawo oraz zdolność jego wypełniania zostały zapisane w ich sercach. Otrzymali ponadto przykazanie, aby nie pożywać z drzewa poznania dobrego i złego. Nie łamiąc go byli szczęśliwi w swej komunii z Bogiem i posiadali władzę nad stworzeniem. Ponieważ jednak posiadali też wolną i podlegającą zmianie wolę, pogwałcenie prawa było możliwe.

Rozdział 5

Boża Opatrzność

I. Bóg, który w Swojej nieskończonej mocy i mądrości stworzył wszystkie rzeczy, podtrzymuje, kieruje, włada i rządzi nimi, zarówno wielkimi i małymi, przez opatrzność w najwyższym stopniu mądrą i świętą, w zgodności ze swoją nieomylną wiedzą o wszystkim, co ma nastąpić, oraz niezależnymi i niezmiennymi decyzjami woli. On realizuje Swoje zamiary, dla których wszystko stworzył, aby Jego mądrość, moc i sprawiedliwość wraz z Jego nieskończoną dobrocią i miłosierdziem można było chwalić i uwielbiać.

II. Nic nie dzieje się z przypadku lub poza sferą Bożej opatrności. Ponieważ Bóg jest pierwotną przyczyną wszystkich wydarzeń, dlatego też dzieją się one niezmiennie i nieomylnie według Jego postanowienia i wiedzy o wszystkim, co ma nastąpić. Tymi postanowieniami i wiedzą wszelkie wydarzenia są związane. Jednak przez Swoją opatrność Bóg tak kieruje nimi, że wtórne przyczyny, wynikające albo z określonych praw, albo niezależnie, albo też w zależności od innych przyczyn, odgrywają swoją rolę w ich realizacji.

III. Bóg w Swojej opatrności posługuje się różnymi środkami. Może jednak działać bez nich, nie zważając na nie, a także wbrew nim, jeśli tak Sobie upodoba.

IV. Boża wszechmogąca władza, niezgłębiona mądrość, nieskończona dobroć, jest tak nieskończenie wielka i wszystko przewyższająca, że zarówno upadek pierwszego człowieka w grzech, jak również wszystkie inne grzeszne działania aniołów i ludzi, dzieją się zgodnie z Jego suwerennymi planami. Nie znaczy to, że Bóg bez zastrzeżeń pozwala na różne wydarzenia, albowiem rozmaitymi sposobami mądrze i w pełni swej władzy ogranicza, porządkuje i rządzi grzesznymi działaniami, tak, że realizują one Jego święte plany. Jednakże grzeszność działań pochodzi jedynie od stworzeń, a nie od Boga, ponieważ jako najwyższa świętość i sprawiedliwość, On ani nie jest, ani nie może być przyczyną grzechu, ani nie może go zaaprobować.

V. Bóg, który jest najwyższą mądrością, sprawiedliwością i łaską, pozwala czasami, aby Jego dzieci wystawione zostały na pokuszenie i aby doświadczyły grzeszności własnych serc. Czyni to, aby ich karcieć za grzechy, które popełnili, aby nauczyć ich pokory, odsłaniając im ukryte siły zła i zwodniczość panującą w ich sercach, aby wreszcie uświadomili sobie potrzebę polegania na Nim zawsze i w pełni, i aby pomóc im strzec się grzechu w przyszłości - oraz dla wielu innych prawych i świętych celów.

VI. Bóg jako sprawiedliwy sędzia inaczej postępuje ze złymi i bezbożnymi ludźmi. Z powodu ich grzechów zaślepia i zatwardza ich serca. Wstrzymuje Swoją łaskę, która mogłaby oświecić ich umysły i skruszyć ich serca. Czasem odbiera dary, których im udzielił. Stawia ich również w sytuacjach, w których ich złe serca ulegają grzechowi. Zostawia na pastwę własnego, wrodzonego zepsucia, pokuszeń świata oraz władzy szatana. W konsekwencji ich serca stają się zatwardziałe przez te same rzeczy, których Bóg używa do zmiękczenia serc innych.

VII. Boża opatrzność dosięga wszystkich stworzeń, ale w szczególności odnosi się do Jego Kościoła. Opatrzność kieruje wszystkimi rzeczami dla dobra Kościoła.

Rozdział 6

Upadek człowieka: grzech i kara

I. Nasi pierwsi rodzice, zwiedzeni przez podstępного węża, zgrzeszyli spożywając owoc zakazany. Wypełniając Swój mądry i święty zamiar. Bóg pozwolił, aby się to stało, ponieważ On kieruje wszystkim dla Swej chwały.

II. Przez swój grzech stracili pierwotną sprawiedliwość, a ich szczęśliwa wspólnota z Bogiem została przerwana. Stali się umarli w grzechu i całkowicie skażeni we wszystkich swoich częściach i zdolnościach tak duszy, jak i ciała.

III. Ludzkość ma swoje korzenie w Adamie i Ewie. Wina więc za ich grzech została przypisana wszystkim ich potomkom, którzy odziedziczyli po nich skażoną naturę.

IV. Z powodu tego zepsucia wszyscy jesteśmy skłonni do złego. Grzech nas obezwładnia. Nie jesteśmy zdolni do czynienia wszystkiego, co dobre, lecz do tego, co przeciwne dobru.

V. Podczas tego ziemskiego życia zepsuta natura pozostaje w tych, którzy się odrodzili. Chociaż w Chrystusie ta zepsuta natura otrzymuje przebaczenie i jest umartwiona, jednak zarówno samo zepsucie, jak i wszystko, co z niego wynika, pozostaje w rzeczywistości i w pełni grzechem.

VI. Wszelki grzech, tak pierwotny jak i doczesny, jest przekroczeniem sprawiedliwego Bożego prawa. Wina za grzech spada na grzesznika i wystawia go na gniew Boży i niełaskę prawa. Przeznaczona jest mu więc śmierć oraz duchowe, doczesne i wieczne nieszczęście.

Rozdział 7

Boże przymierze

I. Dystans między Bogiem a Jego stworzeniem, człowiekiem, jest wielki. Chociaż ludzie, wyposażeni w zdolność do rozumnego myślenia, winni są posłuszeństwo swojemu Stwórcy, to jednak nie mogliby nigdy w nagrodę osiągnąć nic rzeczywistego, gdyby Bóg w akcie dobrowolnego uniżenia nie umożliwił tego przez zawarcie przymierza.

II. Pierwszym przymierzem z człowiekiem było przymierze uczynków, w którym Adam, a przez niego jego potomstwo, otrzymali obietnicę życia pod warunkiem całkowitego, osobistego posłuszeństwa.

III. Ponieważ człowiek z powodu swego upadku w grzech zaprzepaścił możliwość życia poprzez to przymierze, upodobało się Panu zawrzeć drugie przymierze, powszechnie zwane przymierzem łaski, w którym Bóg za darmo ofiarowuje grzesznikom życie i zbawienie przez Jezusa Chrystusa. Z ich strony Bóg wymaga wiary w Niego, żeby mogli być zbawieni i przyrzeka udzielić swojego Ducha Świętego wszystkim tym, którzy są wybrani do wiecznego życia, po to, aby chcieli i mogli uwierzyć.

IV. Przymierze łaski jest często nazywane w Piśmie testamentem, w związku ze śmiercią Jezusa Chrystusa testatora oraz całością wiecznego dziedzictwa, które ten testament przekazuje potomnym.

V. Przymierze to przejawiało się w różny sposób w czasach Prawa i czasach Ewangelii. W czasach Prawa objawiało się poprzez obietnice, prorocтва, ofiary, obrzezanie, jagnię paschalne i inne obrzędy narodu żydowskiego, w których przewidywano nadejście Chrystusa, i które na ów czas wystarczały, by dzięki działaniu Ducha Świętego pouczyć i umocnić wybranych w wierze w przyobiecanego Mesjasza, który miał całkowicie zmasać grzechy i zapewnić zbawienie wieczne. Oto Stary Testament.

VI. W czasach Ewangelii, kiedy objawiła się substancja Chrystusa, głoszenie Słowa i uczestnictwo w sakramentach Chrztu oraz Wieczerzy Pańskiej były obrzędami, w których przejawiało się przymierze. W nich to stało się ono pełniejsze, bardziej widoczne i skuteczniejsze dla wszystkich narodów, Żydów i Nieżydów, choć były prostsze, skromniejsze i mniej liczne. Oto Nowy Testament. Nie ma zatem dwu rodzajów przymierza różniących się substancją, lecz jedno na dwa przejawiające się sposoby.

Rozdział 8

Chrystus – pośrednik

I. Realizując Swój odwieczny zamiar. Bóg wybrał i powołał Pana Jezusa, Swego jednorodzonego Syna, zgodnie z przymierzem, które zawarł, aby stał się Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem; aby był również Prorokiem, Kapłanem, Królem, Głową i Zbawicielem swojego Kościoła, oraz by był dziedzicem wszystkich rzeczy i sędzią świata. Bóg odwiecznie oddał Synowi tych, którzy byli Jego potomstwem, a Syn zobowiązał się odkupić, powołać, usprawiedliwić, uświęcić i uwielbić ich w czasie.

II. Tą Bożą osobą, która uczyniła świat, podtrzymuje i kieruje wszystkimi stworzonymi rzeczami, jest Syn Boży, druga osoba Trójcy Świętej. On jest prawdziwym i wiecznym Bogiem, tej samej, co Ojciec substancji i równy Jemu. To on, kiedy wypełnił się czas, przyjął na siebie naturę człowieka ze wszystkimi jej istotnymi cechami i powszechnymi słabościami, z wyjątkiem grzechu. Został poczęty w łonie Marii Dziewicy, z Jej substancji, przez Ducha Świętego. Dwie pełne, doskonałe i różne natury: Boska i ludzka, zostały nierozdzielnie połączone w jednej osobie, bez przemiany jednej natury w drugą i bez ich przemieszania. Tak więc Syn Boży jest teraz zarówno prawdziwym Bogiem, jak i prawdziwym człowiekiem, a mimo to jedynym Chrystusem, jedynym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem.

III. Dwie natury: Boska i ludzka, zostały w ten sposób zjednoczone w osobie Bożego Syna. On został uświęcony i pomazany Duchem Świętym w nieograniczonej mierze. W Nim znajdują się wszystkie skarby mądrości i poznania. On jest przepelniony tym, co się podoba Ojcu: jest święty, łagodny, nieskalany grzechem, pełen łaski i prawdy. Będąc takim, stał się całkowicie zdolny do dokonania dzieła Pośrednika i Poręczyciela. Nie wziął tego zadania na siebie jako samozwaniec, lecz został uprawomocniony do działania przez swego Ojca. Ojciec nadał Mu również pełnię władzy sądu i polecił Mu sędzić wszystkich.

IV. Pan Jezus chętnie przyjął rolę Pośrednika i aby móc tego dokonać, poddał się Bożemu Prawu, które doskonale wypełnił. On doznał w swojej duszy niewyobrażalnie bolesnych cierpień, a na ciele najcięższych męczarni. Umarł ukrzyżowany, lecz Jego ciało nie uległo rozkładowi. Trzeciego dnia zmartwychwstał, w tym samym ciele, w którym cierpiał. Również w tym samym ciele wstąpił do nieba, gdzie siedzi po prawicy swego Ojca, orędując za swoimi. Przy końcu świata powróci, aby sędzić ludzi i aniołów.

V. Przez swoje doskonałe posłuszeństwo Prawu Bożemu i przez ofiarowanie siebie Bogu raz na zawsze jako ofiara przez wiecznego Ducha, Pan Jezus w pełni zaspokoił wymagania

Bożej sprawiedliwości. On dokonał pojednania i nabył wieczne dziedzictwo w Królestwie Niebios dla tych wszystkich, których dał Mu Ojciec.

VI. Chociaż owoce odkupienia nie dojrzały jeszcze zanim Chrystus nie narodził się na tym świecie, jednak wartość, skuteczność i dobrodziejstwa Jego odkupieńczego dzieła były dostępne dla Jego wybranych przez wszystkie wieki od początku świata. Dokonywało się to przez obietnice, symbole i ofiary, w jakich się objawiał, określające Go jako „nasienie niewiasty, które miało zetrzeć głowę węża”, a także jako „Baranka zabitego od założenia świata”. Jako Chrystus jest On „ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

VII. Działając jako pośrednik między Bogiem a człowiekiem, Chrystus pozostaje w zgodzie ze swymi dwiema naturami: Boską i ludzką, w każdej naturze dokonując tego, co jest dla niej odpowiednie. Jednak z powodu jedności swej osoby, to co jest właściwe jednej naturze, w Piśmie Świętym bywa niekiedy przypisywane Osobie wyrażanej przez drugą naturę.

VIII. Chrystus pewnie i skutecznie stosuje i udziela wiecznego odkupienia tym, dla których je zdobył. On oręduje za nimi. Jednoczy ich ze sobą przez swojego Ducha. W Słowie i przez Słowo objawia im tajemnicę zbawienia. Przekonuje ich, aby wierzyli i byli posłuszni, kierując ich sercami przez swoje Słowo i Ducha. Pokonuje wszystkich ich wrogów swoją wszechmocą i mądrością, używając metod i sposobów, które są najbardziej zgodne z cudownymi i niezgłębionymi postanowieniami Jego opatrności.

Rozdział 9

Wolna wola

I. Bóg wyposażył człowieka w swobodę wyboru, tak że ani z przymusu zewnętrznego, ani z wewnętrznej potrzeby człowiek nie jest przymuszony do czynienia dobra lub zła.

II. W stanie niewinności człowiek miał swobodę i zdolność, aby chcieć i czynić to, co byłoby dobre i przyjemne dla Boga. Jednak będąc chwiejny, mógł upaść w nieprawość.

III. Konsekwencją upadku w stan grzechu było to, że człowiek utracił całą zdolność czynienia jakichkolwiek duchowo dobrych uczynków, które towarzyszą zbawieniu. Jako człowiek naturalny, jest on martwy w grzechu i całkowicie przeciwny temu, co dobre. Dlatego też nie jest w stanie o własnych siłach nawrócić się do Boga, ani nawet przygotować się do nawrócenia się do Boga.

IV. Gdy Bóg nawraca grzesznika i wyprowadza go z grzechu w stan łaski, uwalnia go od jego naturalnych więzów grzechu i jedynie przez Swoją łaskę umożliwia mu, aby chciał i czynił to, co jest duchowo dobre. Jednak pewne zepsucie pozostaje w grzeszniku. Tak więc jego wola nigdy nie będzie w pełni doskonała i poddana temu, co dobre, ponieważ ma skłonność do złego.

V. Dopiero wtedy, gdy wejdzie w stan chwały, człowiek będzie zdolny do tego, by w swej całkowitej i doskonałej wolności pragnąć tylko i wyłącznie dobra.

Rozdział 10

Skuteczne powołanie

I. Ci, których Bóg przeznaczył do życia, uwalniani są w czasie wyznaczonym przez Boga i zgodnym z Jego upodobaniem z naturalnego stanu śmierci przez Słowo i Ducha. Otrzymują łaskę i zbawienie przez Jezusa Chrystusa. Ich umysły zostają duchowo oświecone i jako ci, którzy są zbawieni, zaczynają rozumieć sprawy Boże. Bóg odbiera im wtedy serca kamienne i daje im serca żywe. Odnowia ich wolę i przez swoją wszechmoc sprawia, że szukają i dążą do tego, co jest dobre, równocześnie skutecznie przyciągając ich do Jezusa Chrystusa. Przez Bożą łaskę robią to z ochotą.

II. Boże powołanie jest wynikiem jedynie Jego wolnej i szczególnej łaski. Dopóki człowiek nie zostanie odnowiony przez Ducha Świętego, jest całkowicie bierny. To dopiero porusza go i pozwala odpowiedzieć na Boże powołanie oraz przyjęcie łaski proponowanej i udzielanej w powołaniu.

III. Wybrane dzieci, umierające w niemowlęctwie, dostępują odrodzenia i zbawienia w Chrystusie przez Ducha Świętego, który działa w tym czasie, miejscu i w taki sposób, jak Mu się to podoba. To samo dotyczy wszystkich wybranych osób, które nie są zdolne do zewnętrznego powołania przez zwiastowanie Ewangelii.

IV. Ludzie, którzy nie są wybrani, nie mogą być zbawieni, ponieważ nie docierają do Chrystusa, nawet gdyby byli wezwani do przyjęcia zbawienia przez kaznodziejów Ewangelii, albo poddani byli jakiemuś powszechnemu działaniu Ducha. Tym bardziej nie mogą być zbawieni ludzie, którzy nie przyjmują chrześcijańskiej religii, bez względu na to jak gorliwie usiłują zmienić swoje życie zgodnie z naturalnym oświeceniem i naukami swojej religii.

Rozdział 11

Usprawiedliwienie

I. Bóg z ochotą usprawiedliwia tych ludzi, których faktycznie powołuje. Nie udziela im sprawiedliwości, lecz przebacza grzechy oraz uznaje ich i przyjmuje jako sprawiedliwych. Czyni to jedynie ze względu na Chrystusa, a nie z powodu jakiegokolwiek rzeczy dokonanej w nich lub przez nich. Sprawiedliwość, która jest im przypisana, nie wynika z ich wiary, ani z posłuszeństwa zwiastowanej Ewangelii, lecz jedynie z posłuszeństwa Chrystusa. Ci, którzy zostają usprawiedliwieni, przyjmują i opierają się przez wiarę na sprawiedliwości Chrystusa. Wiara, którą mają, nie jest z nich, lecz jest darem Bożym.

II. Wiara, która przyjmuje Chrystusa i która opiera się na Chrystusie i Jego sprawiedliwości, jest jedynym środkiem prowadzącym do usprawiedliwienia. Jednak wiara nie jest czymś odosobnionym w człowieku usprawiedliwionym. Towarzyszą jej zawsze inne zbawiające łaski. Nie jest to wiara martwa, ponieważ przejawia się w miłości.

III. Chrystus przez swoje posłuszeństwo i śmierć zapłacił cały dług tych, którzy są usprawiedliwieni. Składając ofiarę i znosząc cierpienia jako karę, która im się należała, Chrystus w pełni zaspokoił wymagania Bożej sprawiedliwości. Ich usprawiedliwienie jest całkowicie darem łaski, ponieważ Chrystus stał się darem Ojca, aby działać ku ich dobru, a posłuszeństwo Chrystusa i spełnienie żądań Prawa zostało im policzone. Ponad to nie było w nich nic, co by zasługiwało na łaskę. Tak więc prawdziwa Boża sprawiedliwość i Jego ogromna łaska równocześnie objawiły swoją chwałę w usprawiedliwieniu grzeszników.

IV. Bóg odwiecznie postanowił usprawiedliwić wszystkich wybranych, a gdy wypełnił się czas, Chrystus umarł za ich grzechy i zmartwychwstał dla ich usprawiedliwienia. Jednak nie są oni osobiście usprawiedliwieni aż do czasu, gdy Duch Święty nie obdarzy ich faktycznie dobrodziejstwami i dziełami Chrystusa.

V. Bóg ciągle przebacza grzechy wszystkim usprawiedliwionym. Nigdy nie mogą oni utracić swego usprawiedliwienia. Mogą jednak z powodu grzechu popaść w ojcowski gniew Boga. I Bóg zazwyczaj nie przywraca ich do swojej łaski, póki się nie ukorzą, nie wyznają swoich grzechów, nie poproszą Boga o przebaczenie, nie opamiętają się i nie odnowią wiary.

VI. Wierzący w Starym Testamencie zostali usprawiedliwieni dokładnie w taki sam sposób, jak wierzący w Nowym Testamencie.

Rozdział 12

Usynowienie

Ze względu na swego Syna, Jezusa Chrystusa, upodobało się Bogu uczynić wszystkich usprawiedliwionych ludzi uczestnikami łaski usynowienia. Dzięki temu zostali zaliczeni do dzieci Bożych, posiadają ich swobody i przywileje. Ponadto noszą Boże imię, otrzymują ducha usynowienia i mogą śmiało przystępować do tronu łaski i wołać: „Abba, Ojciec”. Bóg, jako Ojciec, traktuje swe dzieci z miłosierdziem, chroni je, troszczy się o nie i karci. Nigdy ich nie odrzuca. Będąc zapieczętowani na dzień odkupienia, otrzymują obietnice jako dziedziczący wieczne zbawienie.

Rozdział 13

Uświęcenie

I. Ci, którzy są jedno z Chrystusem, będąc rzeczywiście powołani i odrodzeni, otrzymują od Boga nowe serce i nowego ducha. Przez Słowo i Ducha mieszkającego w nich dokonuje się dalsze dzieło osobistego uświęcenia. Wszystkie te błogosławieństwa przypadają im z powodu zasług, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Panowanie grzechu nad nimi skończyło się, a wynikające z niego złe pragnienia są ciągle osłabiane i uśmiercane; natomiast zbawienne łaski są w nich ciągle ożywiane i wzmacniane. W ten sposób rozwija się w praktyce prawdziwa świętość, bez której nikt nie ujrzy Pana.

II. Uświęcenie to wypełnia całego człowieka, lecz w tym życiu nie czyni go doskonałym. Pozostałości zepsucia grzechu nieustannie zanieczyszczają wszystkie części człowieka i powodują w jego wnętrzu nieustanną walkę, nie mogąc doprowadzić do pojednania; ciało walczy przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału.

III. W walce ciała przeciwko Duchowi, pozostałości zepsucia grzechu mogą przeważać od czasu do czasu, jednak nieustanne posilenie płynące od uświęcającego Ducha Chrystusowego umożliwia człowiekowi, jako nowemu stworzeniu, zwycięstwo. W ten sposób święci wznoszą się w łasce, dojrzewając do pełni świętości w bojaźni Bożej.

Rozdział 14

Wiara zbawiająca

I. Łaska wiary, dzięki której wybrani mogą wierzyć ku zbawieniu duszy, jest dziełem Ducha Świętego w ich sercach. Wiara powstaje zazwyczaj przez zwiastowanie Słowa, przez udzielanie sakramentów oraz przez modlitwę. Dzięki temu również rośnie i wzmacnia się.

II. Przez wiarę chrześcijanin przyjmuje, że prawdą jest wszystko, co jest objawione w Słowie Bożym, w którym Bóg ukazuje swój autorytet. Działa zgodnie z różnymi wymaganiami Pisma Świętego występującymi w rozmaitych jego częściach. Okazuje posłuszeństwo przykazaniom, drży, gdy słyszy groźby, przyjmuje obietnice Boże dotyczące tego życia, jak i przyszłego. Przede wszystkim jednak, by wierzący mógł zachować wiarę, powinien przyjąć Chrystusa i polegać jedynie na nim w sprawach dotyczących swego usprawiedliwienia, uświęcenia i życia wiecznego za sprawą przymierza łaski.

III. Zbawienna wiara nie jest zawsze taka sama. Może być mocna bądź słaba, lecz zwycięża. W wielu chrześcijanach rozwija się, a staje się pewnością przez Chrystusa, który jest jej początkiem i końcem.

Rozdział 15

Upamiętanie

I. Upamiętanie, które prowadzi do życia, jest łaską Ewangelii, która upowszechniana być winna jako doktryna przez pastorów, tak samo jak wiara w Chrystusa.

II. Dzięki niej człowiek, widząc niebezpieczeństwo i czując niechęć oraz wstręt do swych grzechów sprzecznych z naturą sprawiedliwego Prawa Bożego, pojmuje łaskę Chrystusa i skruszony żałuje ich zwracając się do Boga i stara się postępować w życiu według Jego przykazań.

III. Upamiętanie samo nie wystarcza do przebaczenia, które jest dziełem Bożej łaski w Chrystusie, lecz bez niego żaden grzesznik nie znajdzie przebaczenia.

IV. Nie ma tak małego grzechu, nie zasługującego na potępienie. Nie ma też grzechu tak wielkiego, który przyniósłby potępienie tym, którzy upamiętali się prawdziwie.

V. Człowieka nie powinno zadowalać pojedyncze upamiętanie, lecz obowiązkiem jego jest upamiętanie od każdego grzechu.

VI. Każdy ma w zwyczaju szukać Bożego miłosierdzia i przebaczenia w indywidualnych wyznaniach i modlitwach. Jeśli obrazi Kościół albo człowieka, to powinien publicznie albo w samotności wyrazić żal za swój grzech, by mógł być na powrót przyjęty w miłości.

Rozdział 16

Dobre uczynki

I. Tylko te uczynki, które Bóg przykazał w swoim świętym Słowie, mogą być uznane za dobre. Uczynki, których ludzie dokonali w ślepej gorliwości lub z powodu udawania dobrych intencji, nie są dobre, ponieważ nie uznaje ich Pismo Święte.

II. Uczynki, które są naprawdę dobre i które są dokonane w posłuszeństwie Bożym przykazaniom, są owocami i dowodem prawdziwej i żywej wiary. Przez nie wierzący okazują swoją wdzięczność, wzmacniają pewność swojego zbawienia, budują braci, ozdabiają swoje chrześcijańskie świadectwo i pozbawiają swoich przeciwników argumentów przeciwko Ewangelii. W tym wszystkim uwielbiają Boga, który uczynił ich tym, kim są, tj. nowymi stworzeniami w Chrystusie, i jako tacy wydają owoc, który dowodzi świętości, a rezultatem tego wszystkiego jest życie wieczne.

III. Zdolność wierzących do czynienia dobrych uczynków nie wynika z nich samych, lecz pochodzi jedynie z Ducha Chrystusowego. Jednakże oprócz łask, które przyjmują od Niego na początku, potrzebują również i potem ciągłego Jego wpływu, aby chcieli i mogli pełnić uczynki, które się Jemu podobają. Nie oznacza to, że bez tego szczególnego wpływu mogliby bezkarnie zaniedbywać swoje obowiązki, ponieważ muszą okazywać pilność w pobudzaniu do działania łaski Bożej, która jest w nich.

IV. Okazując posłuszeństwo Bogu, ci wierzący, którzy osiągają najwyższy poziom w tym życiu, mimo to są tak dalecy od wykonywania uczynków nadobowiązkowych (tzn. ponad to, czego Bóg faktycznie wymaga), że nadal brakuje im wiele z tego, co jest obowiązkiem, co powinni czynić.

V. Nawet przy pomocy naszych najlepszych uczynków nie możemy zasłużyć sobie ani na przebaczenie grzechów, ani na dar życia wiecznego od Boga, ponieważ te uczynki nie dadzą

się porównać z chwałą, która nas czeka. A ponadto istnieje nieskończona przepaść między nami a Bogiem, i żaden nasz uczynek nie może Bogu przynieść pożytku ani stać się zapłatą za dług naszych poprzednich grzechów. W rzeczywistości, nawet gdy uczynimy wszystko co do nas należy, wykonaliśmy zaledwie naszą powinność i pozostajemy nieużytecznymi sługami. Musimy również pamiętać, że nasze dobre uczynki są wynikiem działającego w nas Ducha Świętego. Na tyle zaś, na ile są one naszym dziełem, są zepsute i tak bardzo wymieszane ze słabością i niedoskonałością, że całkowicie nie spełniają Bożych wymagań.

VI. Ponieważ wierzący są przyjęci przez Boga w Chrystusie, ich uczynki również są przyjęte jako dokonane w Chrystusie. Nie dlatego jednak, że są one bez zarzutu i nienagane w oczach Bożych, lecz dlatego, że Bogu, który patrzy na nie przez swojego Syna, podoba się szczerość, choćby nawet towarzyszyło jej wiele słabości i niedoskonałości.

VII. Uczynki nieodrodzonych ludzi, choćby były nakazane przez Boga i dla wszystkich użyteczne, pozostają nadal grzesznymi uczynkami, ponieważ nie pochodzą z serca oczyszczonego wiarą, nie są czynione w sposób zalecany przez Pismo, a celem ich jedynym i ostatecznym nie jest chwała Boża. Dlatego nie mogą podobać się Bogu, ani uczynić człowieka godnym otrzymania łaski. Jednak zaniedbanie takich uczynków jest jeszcze bardziej grzeszne i bardziej obraźliwe dla Boga.

Rozdział 17

Wytrwanie Świętych

I. Święci, których Bóg przyjął w umiłowanym Chrystusie, są rzeczywiście powołani i uświęceni przez Jego Ducha. Nie mogą oni ani całkowicie, ani ostatecznie odpaść od stanu łaski, lecz z pewnością wytrwają w łasce do końca i będą zbawieni na wieki.

II. Wytrwanie świętych nie zależy od ich własnej wolnej woli, lecz od niezmienności decyzji o wybraniu, która z kolei zależy od niezależnej i niezmiennej miłości Boga Ojca, od skuteczności zasług i orędownictwa Jezusa Chrystusa oraz jedności świętych z Nim, od przyrzeczenia Bożego, od niezmiennego charakteru świętych, w których mieszka Duch Święty, od Bożej natury, której są uczestnikami i wreszcie od warunków przymierza łaski. Wszystkie te czynniki gwarantują pewność i niezawodność wytrwania świętych.

III. Z rozmaitych powodów - przez pokuszenie szatana i świata, przez ataki pozostającego w wierzących grzechu, przez zaniedbanie środków łaski darowanych im do wytrwania - święci mogą upaść w straszne grzechy i mogą pozostać w nich przez jakiś czas. W ten

sposób narażają się na gniew Boży, zasmucając Jego Ducha Świętego; pozbawiają się łask, tracą pociechę, doznają zatwardzenia serca i wyrzutów sumienia, ranią i gorszą innych oraz pozwalają by dotknęła ich kara.

Rozdział 18

Pewność łaski i zbawienia

I. Choć niestali wierzący lub inni nieodrodzeni ludzie mogą zostać zwiedzeni przez błędne, wymyślone przez siebie mniemania i wydaje im się, że są w Bożej łasce i w stanie zbawienia - są to w istocie fałszywe i zgubne nadzieje -jednak wszyscy, którzy prawdziwie wierzą w Pana Jezusa Chrystusa i miłują Go szczerze, usiłując zachować dobre sumienie i postępować zgodnie z Jego wolą, mogą w tym życiu osiąść pewność, że są w stanie łaski, mogą radować się nadzieją chwały Bożej, wiedząc, że ta nadzieja nigdy ich nie zawiedzie.

II. Pewność zbawienia, którą posiadają święci Boży, nie jest jedynie przypuszczeniem i prawdopodobieństwem opartym na złudnej nadziei, lecz niezmienną pewnością wiary opartej na krwi i sprawiedliwości Chrystusa objawionej w Ewangelii. Wynika ona również z wewnętrznego potwierdzenia łask Ducha Świętego ponieważ z tymi łaskami związane są Boże obietnice. Dalej, jest ona oparta na świadectwie Ducha Świętego, jako Ducha usynowienia, ponieważ On świadczy wspólnie z duchem naszym, że jesteśmy dziećmi Bożymi. To świadectwo powoduje, że nasze serca pozostają pokorne i święte.

III. Niezachwiana pewność zbawienia nie jest fundamentalną częścią zbawienia, ponieważ prawdziwie wierzący może długo na nią oczekiwać i przejść przez wiele trudności, zanim ją osiągnie. Nie jest to sprawą nadzwyczajnego objawienia, ponieważ jeśli człowiek właściwie użyje środków łaski i może przez Ducha Świętego poznać rzeczy, które wierzący otrzymują od Boga jako dar, może to również osiągnąć. Jest więc obowiązkiem każdego okazywanie jak najwyższej pilności w utwierdzaniu swego powołania i wybrania. Czyniąc to, doświadczamy większego pokoju i radości w Duchu Świętym, większej miłości i wdzięczności dla Boga oraz wzrastającej siły i radości w pilnym posłuszeństwie. Te sprawy są naturalnym wynikiem pewności zbawienia i tworzą mocny dowód, że pewność nie prowadzi ludzi do rozwiązłego życia.

IV. Prawdziwi wierzący mogą przeżywać wahania co do pewności zbawienia; czasami bardziej, czasami mniej. Mogą okazać się niedbałymi w zachowaniu go, jeśli na przykład pozwolą sobie, aby jakiś szczególny grzech zranił ich sumienie i zasmucił Ducha Świętego; albo na przykład ogarnie ich jakaś mocna pokusa; czy też wyda im się, że odeszła od nich Boża obecność i ogarnęła ich ciemność, co Bóg dopuszcza nawet wobec tych, którzy boją się

Jego imienia. Jednak cokolwiek by się nie wydarzyło, pewne cechy niezmiennie w nich pozostają - nowa natura zrodzona z Boga, życie wiary, miłość do Chrystusa i braci, szczerść serca i świadomość obowiązku-z tych powodów oraz przez dzieło Ducha Świętego nadal wykonywane w nich, pewność zbawienia może w odpowiednim czasie znowu ożyć. Do tego czasu, te same wpływy zachowują ich od zupełnej rozpaczy.

Rozdział 19

Prawo Boże

I. Bóg wypisał w sercu Adama swoje Prawo, wymagające od niego pełnego posłuszeństwa; szczególny zaś nacisk położył na jedno przykazanie, aby nie jadł z drzewa wiadomości dobrego i złego. W ten sposób Adam i całe jego potomstwo byli zobowiązani do osobistego, pełnego, dokładnego i bezustannego posłuszeństwa. Bóg obiecał życie za posłuszeństwo i zagroził śmiercią za przestąpienie Prawa; przedtem zaś wyposażył Adama w zdolność i możliwość przestrzegania tego Prawa.

II. To samo Prawo, które kiedyś zostało zapisane w sercu człowieka, pozostało doskonałą miarą sprawiedliwości po upadku Adama i zostało dane przez Boga na górze Synaj, w formie Dziesięciorga Przykazań spisanych na dwóch tablicach. Pierwsze cztery przykazania zawierają powinności w stosunku do Boga, a pozostałe sześć - w stosunku do drugiego człowieka. Są one znane jako prawa moralne.

III. Oprócz Prawa moralnego Bóg dał także Izraelitom prawa obrzędowe, które były obrazem rzeczy przyszłych. Te dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej zaliczają się obrzędy, częściowo związane z oddawaniem czci Bogu, jakie obrazowały Chrystusa, Jego łaski, działania, cierpienia i błogosławieństwa, które uzyskał dla nas. Druga grupa zawiera różne instrukcje związane z powinnościami moralnymi. Wszystkie te prawa ceremonialne były uświęcone Bożym nakazem i należało je spełniać aż do dni Nowego Testamentu, gdy zostały zniesione przez Jezusa Chrystusa, prawdziwego Mesjasza i jedyne Prawodawcę, który został upoważniony przez Ojca, aby je rozwiązać.

IV. Bóg dał ludowi izraelskiemu różne prawa sądowe, które mieli stosować tak długo, jak długo będą istnieć jako naród. Zasady sprawiedliwości, które z nich wynikały, są nadal ważne - nie dlatego, że znajdują się w Prawie Mojżeszowym, ale z powodu ich niezmiennego charakteru.

V. Posłuszeństwo Prawu moralnemu pozostaje na zawsze wiążące zarówno dla ludzi usprawiedliwionych, jak i dla wszystkich innych, a to ze względu na praktyczną treść tego Prawa, jak również ze względu na autorytet Boga-Stwórcy, który jest jego autorem. W Ewangelii Chrystus w żaden sposób nie przekreślił konieczności posłuszeństwa, wprost przeciwnie, wyraźnie podkreślił obowiązek przestrzegania tego moralnego prawa.

VI. Na tyle, na ile Prawo jest przymierzem uczynków, na podstawie których otrzymuje się usprawiedliwienie lub potępienie, na tyle nie odnosi się do prawdziwie wierzących. Jednak w innym sensie jest użyteczne zarówno dla nich, jak i innych jako zasada życia, która daje im poznanie woli Bożej i poucza o ich obowiązkach. W ten sposób nakłania i zobowiązuje do posłuszeństwa. Odślania im również grzeszne zepsucie ich natury, serc i życia, aby sprawdzając siebie w świetle Prawa, mogli być głębiej przekonani o swoim grzechu, upokorzyli się z jego powodu i bardziej go nienawidzili. Jednocześnie Prawo daje im wyraźne poznanie, że potrzebują Chrystusa i Jego doskonałego posłuszeństwa Prawu. Tak jak Prawo zabrania grzechu, tak samo nakłania odrodzonych, żeby sprzeciwili się złym skłonnościom do grzechu, które w sobie znajdują. Ponadto groźby Prawa mają wartość w pokazywaniu odrodzonym, na co zasługują z powodu swoich grzechów i jakie nieszczęścia mogą w tym życiu ściągnąć na siebie przez własne nieposłuszeństwo, mimo że są uwolnieni od przekleństwa i bezwzględnej surowości Prawa. W podobny sposób obietnice związane z przestrzeganiem Prawa oznajmują o Bożej aprobachie dla posłuszeństwa i zapewniają wynikające z niego błogosławieństwa, lecz z zastrzeżeniem, że te błogosławieństwa nie przypadają ludziom na mocy Prawa rozpatrywanego jako przymierze uczynków. Fakt, że człowiek czyni dobro i powstrzymuje się od zła, ponieważ Prawo zachęca do dobra a zabrania zła, nie jest dowodem, że człowiek podlega Prawu a nie łasce.

VII. Wspomniane zastosowania Prawa Bożego nie sprzeciwiają się łasce Ewangelii, lecz są z nią jak najbardziej zgodne, ponieważ Duch Chrystusowy poddaje wolę człowieka i usposabia ją do ohotnego i radosnego wykonywania tego, czego wymaga wola Boża, objawiona w Prawie.

Rozdział 20

Wolność chrześcijańska i wolność sumienia

I. Chrystus nabył dla wszystkich wierzących wolność, którą obdarza nas Ewangelia. Zawiera ona w sobie wolność od winy grzechu, od potępienia, które przynosi wina, od gniewu Bożego oraz od surowości i przekleństwa Prawa Bożego. Obejmuje ona również uwolnienie od obecnego, złego świata oraz od rzeczy takich, jak: niewola szatana, panowanie grzechu, ból, nieszczęścia, strach przed śmiercią, nieuchronność grobu i wieczne potępienie. Ponadto umożliwia nam ona wolny dostęp do Boga i poddanie się Mu w

posłuszeństwie nie ze strachu, jak to czyni niewolnik wobec pana, lecz z dziecięcą miłością i ochotą. Wszystkie te błogosławieństwa w większym lub mniejszym stopniu posiadali wierzący w czasach Starego Testamentu, lecz w Nowym Testamencie chrześcijańska wolność znacznie się rozszerzyła. Obejmuje ona uwolnienie od ciężarów nakładanych przez prawo obrzędowe, któremu byli poddani Izraelici, a także większą odwagę w przybliżaniu się do tronu łaski i większą miarę wolnego Ducha Bożego, niż to na ogół było udziałem świętych w czasach przedchrześcijańskich.

II. Jedyne Bóg jest Panem sumienia. On uwalnia je od wszelkich obowiązków uznania lub posłuszeństwa względem jakichkolwiek ludzkich doktryn czy wymagań, które w jakimkolwiek sensie stoją w sprzeczności z Jego Słowem lub nie są w nim zawarte. Co więcej, wiara i posłuszeństwo takim doktrynom są równoznaczne ze zdradą prawdziwej wolności sumienia. Jest to wbrew rozumowi i oznacza jedynie zniszczenie wolności sumienia, gdy ludzie domagają się od swoich bliźnich bezwzględnej wiary, tzn. absolutnego i ślepego posłuszeństwa.

III. Popędzanie jakiegokolwiek grzechu lub pielęgnowanie grzesznych, złych pragnień i zaspokajanie się wolnością chrześcijańską wypacza główny cel łaski Ewangelii i naraża na niebezpieczeństwo tych, którzy są winni takiego przestępstwa, ponieważ w ten sposób niszczą oni prawdziwy cel chrześcijańskiej wolności: aby lud Pana „wybawiony z ręki wrogów, bez bojaźni służył Mu w świątobliwości i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie swoje dni”.

IV. Bóg nie pragnie zniszczyć ustanowionej przez siebie władzy oraz wolności nabytej przez Chrystusa, lecz pragnie, aby wzajemnie się umacniały. Opierają się zatem Bożemu nakazowi ci, którzy pod pretekstem chrześcijańskiej wolności przeciwstawiają się legalnej władzy tak świeckiej, jak i kościelnej. Głoszeniem opinii i utrzymywaniem praktyk dotyczących wiary, obrządku, słowa i miłości bożej, które są sprzeczne z naturą oraz znanymi pryncypiami chrześcijaństwa, i które ze swej natury lub sposobu przedstawiania niszczą pokój i porządek Kościoła Chrystusowego, narażają się na prawne konsekwencje ze strony Kościoła i władzy cywilnej.

Rozdział 21

Nabożeństwo i dzień Pański

I. Naturalne poznanie wskazuje, że jest Bóg, który ma nad wszystkim panowanie i suwerenną władzę. Jest sprawiedliwy i dobry i wyświadcza dobro wszystkim. Jest więc godzien, aby ludzie z całego serca, duszy i siły okazywali Mu bojaźń, miłość, oddawali

chwałę, wzywali Jego imienia i ufali Mu. Lecz jedyny sposób oddawania czci prawdziwemu Bogu został wyznaczony przez Niego samego. W konsekwencji nie można oddawać Mu czci w sposób wymyślony przez ludzi albo pochodzący od szatana. Widzialne symbole Boga i wszelkie inne formy oddawania Mu czci, o których nie mówi Pismo Święte, są surowo zabronione.

II. Nabożeństwo ma być kierowane wyłącznie do Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nie można oddawać czci aniołom, świętym ani żadnemu innemu stworzeniu. Ponieważ człowiek upadł w grzech, oddawanie czci Bogu nie może odbywać się bez pośrednika; jedynym uznanym przez Boga pośrednikiem jest Chrystus.

III. Bóg wymaga, aby wszyscy ludzie modlili się do Niego i dziękowali Mu, co jest częścią naturalnego oddawania Mu czci. Lecz, aby modlić się we właściwy sposób, należy spełnić kilka warunków: modlitwa musi być zanoszona w imieniu Syna Bożego, wspierana przez Ducha Świętego i musi być zgodna z wolą Bożą. Musi być również pełna szacunku, pokorna, gorliwa i wytrwała, połączona z wiarą, miłością i poznaniem. Społeczna modlitwa powinna być zanoszona w znanym języku.

IV. Należy modlić się o rzeczy słuszne i za wszystkich ludzi żyjących lub jeszcze nie narodzonych. Nie należy modlić się za umarłych, ani za tych, którzy winni są „grzechu śmiertelnego”.

V. Czytanie Pisma Świętego, wygłaszanie kazań i słuchanie Słowa Bożego, pouczanie i napominanie się wzajemne poprzez psalmy, hymny, pieśni duchowe, śpiewanie Panu wdzięcznym sercem, dokonywanie chrztu i spożywanie Wieczerzy Pańskiej - to wszystko składa się na święte nabożeństwo, które ma odbywać się w posłuszeństwie, ze zrozumieniem, wiernie, z czcią i w bojaźni Bożej. Ponadto z różnych okazji powinno się obchodzić akty ukorzenia się, posty i dziękczynienia - w sposób święty i pełen szacunku.

VI. W obecnym czasie Ewangelii skuteczność modlitwy lub innego oddawania czci nie zależy od miejsca ani od kierunku, ponieważ Bóg jest wszędzie i ma być czczony w duchu i w prawdzie; dotyczy to codziennych modlitw w rodzinie, w domu, a także osobistych próśb zanoszonych w skrytości i publicznie w zgromadzeniu. Takie zgromadzenia powinny odbywać się zgodnie ze Słowem Bożym i opatrnością, a wierzący nie powinni traktować ich lekceważąco ani świadomie opuszczać.

VII. Tak jak w prawie naturalnym, obejmującym wszystkich, część czasu określona przez Boga jest przeznaczona na nabożeństwo, tak przez swoje Słowo Bóg szczególnie wyznaczył jeden dzień z siedmiu, aby był przestrzegany jako święty sabat dla Niego. Przykazanie w tym sensie jest stanowcze, iż jest nakazem moralnym i ma być zawsze przestrzegane. Podlegają mu wszyscy ludzie wszystkich czasów. Od początku świata do zmartwychwstania Chrystusa sabat był ostatnim dniem tygodnia. Gdy Chrystus zmartwychwstał, zmienił się na pierwszy dzień tygodnia, który jest nazwany dniem Pańskim. Dzień ten ma być święcony jako chrześcijański sabat aż do końca świata; przestrzeganie siódmego dnia tygodnia zostało zniesione.

VIII. Ludzie święcą sabat dla Pana, gdy właściwie przygotowują swoje serca i gdy uprzednio załatwią swoje doczesne sprawy, gdy ze względu na przykazanie Pana odłożą wszelkie prace, słowa i myśli związane z ich świeckim zajęciem i odpoczynkiem, oraz gdy poświęcą cały dzień Pański na publiczne i prywatne oddawanie czci Bogu oraz na wspieranie biednych i okazywanie miłosierdzia.

Rozdział 22

Przysięgi i ślubowania zgodnie z Bożym Prawem

I. Składanie przysięgi zgodnej z Bożym Prawem należy do religijnych praktyk, podczas których składający przysięgę, mając na względzie Bożą prawdę, prawość i sprawiedliwość, uroczyście przywołuje Boga, aby poświadczył przysięgę i sądził go według prawdy lub fałszu jego słów.

II. Przysięga jest tylko wtedy słuszna, jeśli jest powzięta w imię Boże z całą świętą bojaźnią i szacunkiem.

III. Każda osoba przysięgająca zgodnie ze Słowem Bożym musi być świadoma tego aktu i niezwykle ostrożna, aby nie powiedzieć niczego, co nie jest prawdą. Przysięgą powinna się wiązać tylko w imię dobra i sprawiedliwości, jeśli będzie mogła ją spełnić. Grzechem jest natomiast odmowa przysięgi wymaganej przez władzę cywilną.

IV. Przysięga powinna być wyrażona w jasnym, zrozumiałym języku, bez dwuznaczników i niepewności. Nie powinna prowadzić do grzechu i taka winna zostać spełniona nawet gdyby szkodę przynieść miała temu, kto ją składa. Przysięga złożona heretykom nie może zostać złamana.

V. Śluby ze swej natury podobne są przysięgom. Powinny być składane z religijną dbałością i wypełniane w wierze.

VI. Śluby składa się jedynie Bogu, a nie jakimkolwiek stworzeniu. Źródłem ich winna być własna wola człowieka i wiara, a nie poczucie obowiązku. Mogą być wtedy uznane. Powinna im towarzyszyć wdzięczność za otrzymane miłosierdzie i spełnione pragnienia, która bardziej nas przywiązuje do koniecznych obowiązków.

VII. Nikt nie powinien składać ślubów zakazanych przez Słowo Boże i przeciwnych zawartym tam przykazaniom. Niczego nie powinien ślubować, co nie jest w jego mocy, do spełnienia czego brakuje zdolności i Bożej obietnicy. W związku z tym papistyczne śluby życia monastycznego, zakonnego oraz ubóstwa są tak dalekie od doskonałości, że stają się zabobonami i grzesznym umartwieniem, którymi żaden chrześcijanin nie powinien się wiązać.

Rozdział 23

Władze państwowe

I. Jako najwyższy Pan i Król świata Bóg ustanowił władze państwowe i powołał władze cywilne jako poddane sobie, aby rządziły społeczeństwami dla Jego chwały i dla ogólnego dobra. Aby mogło to być osiągnięte, udzielił im władzy nad życiem i śmiercią, zarówno dla bezpieczeństwa i dodania otuchy tym, którzy czynią dobro, jak też dla karania przestępców.

II. Chrześcijanie mogą zgodnie z Bożym Prawem podejmować i wykonywać obowiązki urzędu państwowego, jeśli zostaną do tego powołani, a wtedy jest ich obowiązkiem popierać sprawiedliwość i pokój zgodnie ze słusznymi prawami królestw i państw, którym służą. Nauka Nowego Testamentu upoważnia ich do prowadzenia wojny, jeśli jest to sprawiedliwe i konieczne.

III. Urzędnicy państwowi są ustanawiani przez Boga dla wymienionych wyżej celów, a chrześcijanie powinni im podlegać we wszystkich słusznym wymaganiach i czynić to nie tylko ze względu na Pana, lecz także i ze względu na sumienie, a nie jedynie, aby uniknąć kary. Powinni zanosić modlitwy przyczynne i błagania za królów i za wszystkich przełożonych, aby mogli wieść ciche i spokojne życie we wszelkiej pobożności i uczciwości.

IV. Obowiązkiem sumienia jest modlić się za urzędników, szanować ich, płacić podatki i inne zobowiązania, stosować się do ich poleceń, podlegać ich władzy. Nieprawość, czy odmienność religijna nie pozbawia urzędników legalnej władzy, a ludzi nie zwalnia od posłuszeństwa. Dotyczy to również osób duchownych. Papież nie posiada władzy nad własnością urzędników ani ich poddanych. Tym bardziej nie może pozbawić ich własności, gdyby uznani zostali heretykami, albo z jakiegokolwiek innej przyczyny.

Rozdział 24

Małżeństwo

I. Małżeństwo może być zawarte tylko między jedną kobietą i jednym mężczyzną. Kobieta i mężczyzna nie mogą mieć więcej niż jednego współmałżonka w tym samym czasie.

II. Bóg ustanowił małżeństwo dla wzajemnej pomocy męża i żony, dla rozradzania się ludzkości zgodnie z Jego Prawem oraz dla powstrzymania się przed niemoralnością.

III. Wszyscy ludzie mogą wstępować w związki małżeńskie, jeśli tylko zdają sobie sprawę z tego, co robią. Jest jednak obowiązkiem chrześcijanina, by zawierał związek tylko z partnerem „w Panu”. W konsekwencji, ci którzy nazywają się wierzącymi, nie powinni zawierać związków małżeńskich z niewierzącymi i poganami. Nie przystoi także, aby pobożne osoby były partnerami tych, którzy prowadzą rozwiązłe życie albo popierają zasługującą na potępienie herezję.

IV. Małżeństwo nie może być zawarte między bliskimi krewnymi lub powinowatymi, ponieważ jest to zabronione przez Słowo Boże. Takie kazirodcze związki nie mogą być zalegalizowane przez prawo ludzkie, a osoby takie nigdy nie mogą żyć razem jako mąż i żona.

V. Odkrycie faktu cudzołóstwa jednej ze stron po zaręczynach jest wystarczającym powodem do ich zerwania. Cudzołóstwo po ślubie daje prawo niewinnej stronie zażądania rozwodu, a po rozwodzie ponownego małżeństwa, tak jakby winna strona umarła.

VI. Chociaż zepsuta natura ludzka waży się szukać najrozmaitszych przyczyn, aby bezprawnie rozłączyć tych, których Bóg połączył w małżeństwie, jednak tylko cudzołóstwo, albo porzucenie są wystarczającymi przyczynami rozwiązania małżeństwa. Należy wtedy

sprawę przeprowadzić publicznie i zgodnie z prawem, nie pozostawiając stronom możliwości działania według własnego uznania.

Rozdział 25

Kościół

I. Powszechny lub uniwersalny niewidzialny Kościół składa się z ogólnej liczby wybranych, którzy byli, są lub będą zgromadzeni w jedno w Chrystusie, będącym głową Kościoła. Ten Kościół jest małżonką, ciałem i pełnią Chrystusa, „który wszystko we wszystkim wypełnia”.

II. Kościół widzialny, który także jest powszechny (nie ograniczony do jednego narodu), składa się z tych na całym świecie, którzy wyznają prawdziwą religię oraz ich dzieci. Kościół ten jest królestwem Pana Jezusa Chrystusa, domem i rodziną Bożą, poza którą nie ma możliwości zbawienia.

III. Kościół otrzymał pasterzy i obrządek, aby móc się gromadzić i doskonalić w świętości w tym życiu, aż do końca świata. Dzięki obecności Jego Ducha według obietnicy jest to możliwe.

IV. Kościół powszechny był czasami bardziej, czasami mniej widzialny. Poszczególne Kościoły, jako członkowie, są bardziej lub mniej czyste według tego, jak wyklada się tam doktrynę i sprawuje obrządek.

V. Najczystszy nawet Kościół może zbłądzić. Niektóre tak upadły, że nie są już Kościołami Chrystusa, lecz synagogami szatana. Zawsze jednak będzie istniał na ziemi Kościół, w którym obrządek zgodny będzie z wolą Boga.

VI. Nie ma innej głowy Kościoła poza Jezusem Chrystusem. Papież w żadnym razie być nią nie może. Jest więc antychrystem, człowiekiem grzechu i potępieńcem, który staje w Kościele przeciw Chrystusowi i wszystkim rzeczom Boskim.

Rozdział 26

Spółeczność Świętych

I. Wszyscy święci są zjednoczeni z Jezusem Chrystusem jako ich głową przez Jego Ducha i wiarę. Nie znaczy to jednak, że stają się jedną osobą z Nim. Mają jednak współudział w Jego łaskach, cierpieniach, śmierci, zmartwychwstaniu i chwale. Są także złączeni wzajemnie ze sobą w miłości i mają współudział w darach i wzajemnych łaskach; są zobowiązani służyć w ten sposób publicznie i prywatnie, aby przyczynić się do wzajemnego dobra, zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych.

II. Przez wyznawanie wiary święci trwają w świętej spółeczności i jedności, w oddawaniu Bogu czci i wykonywaniu takich szczególnych służb, aby przyczynić się do wzajemnego zbudowania. Są także zobowiązani pomagać sobie nawzajem w doczesnych sprawach, zgodnie z różnymi potrzebami i zdolnościami. Według zasad Ewangelii taki rodzaj spółeczności, chociaż odnosi się szczególnie do życia rodzinnego i stosunków zborowych, ma być rozszerzany, w miarę jak Bóg daje możliwości, na wszystkich domowników wiary, to znaczy na wszystkich, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana Jezusa.

III. Spółeczność świętych w Chrystusie nie czyni ich uczestnikami substancji Bożej, ani w żadnej mierze równymi Chrystusowi. Błuznierstwem i świętokradztwem byłoby przyjęcie tych twierdzeń.

Rozdział 27

Sakramenty

I. Sakramenty są ustanowionymi przez Boga świętymi znakami i pieczęcią przymierza łaski, reprezentującymi Chrystusa i Jego dzieło. Potwierdzają nasze zainteresowanie Chrystusem zarówno odróżniając należących do Kościoła od reszty ludzi, jak i angażując ich w służbie Bogu według Jego Słowa.

II. W każdym sakramencie występuje duchowy związek, połączenie pomiędzy znakiem i tym, co oznaczane. Imię i działanie jednego przeniesione zostaje na drugi.

III. Sakramenty nie są źródłem łaski, która się w nich ujawnia. Skuteczność sakramentów nie zależy także od petyzmu czy intencji osoby ich udzielającej. Jest to dzieło Ducha Świętego i ustalonych słów, które obok opisu sposobu ich udzielania zawierają obietnicę korzyści dla uczciwie ich przyjmujących.

IV. Dwa tylko istnieją sakramenty ustanowione przez Chrystusa, naszego Pana w Ewangelii: Chrzest i Wieczerza Pańska. Udzielać ich może wyłącznie osoba prawnie wybrana do głoszenia Słowa.

V. W znaczeniu duchowym, sakramenty Starego Testamentu były tym samym co sakramenty Nowego Testamentu.

Rozdział 28

Chrzest

I. Chrzest jest obrzędem Nowego Testamentu nakazany przez Jezusa Chrystusa. Dla osoby przyjmującej chrzest ma on być znakiem tej społeczności z Chrystusem w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, znakiem wszczęcia w Chrystusa i przebaczenia grzechów. Wyraża to również fakt, że osoba przyjmująca chrzest oddała siebie Bogu przez Jezusa Chrystusa, aby móc żyć i postępować w „nowości życia”. Sakrament ten z woli Chrystusa ma być udzielany w Kościele do końca świata.

II. Zewnętrznym elementem, używanym w tym obrzędzie, jest woda, w której wierzący ma być ochrzczony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

III. Zanurzenie wierzącego w wodzie nie jest niezbędne. Prawidłowe jest również skropienie go wodą.

IV. Chrzczeni być winni nie tylko dorośli wierzący, lecz również nowonarodzone dzieci jednego bądź obojga wierzących rodziców.

V. Odrodzenie nie zależy bezpośrednio od przyjęcia czy nieprzyjęcia chrztu, jakkolwiek wielkim grzechem jest jego nieprzyjęcie.

VI. Skuteczność Chrztu nie jest nierozłącznie związana z momentem jego udzielania. Jednak poprzez prawidłowe jego udzielenie łaska rzeczywiście spływa na tych, którym Bóg ją przeznaczył w swoim czasie.

VII. Sakrament Chrztu jako jedyny musi być udzielany wszystkim.

Rozdział 29

O Wieczerzy Pańskiej

I. Wieczerza Pańska została ustanowiona przez Pana tej samej nocy, podczas której został wydany. Ma być przestrzegana przez Jego Kościół, aż do końca świata, jako ustawiczna Jego pamiątka i dla ukazywania znaczenia Jego ofiary i śmierci. Została ustanowiona również i po to, aby utwierdzić świętych w wierze, że wszystkie dobrodziejstwa pochodzące z ofiary Chrystusa są ich udziałem. Ponadto ma przyczynić się do ich duchowego karmienia i wzrastania w Chrystusie oraz do umocnienia poczucia obowiązku wobec Niego. Wieczerza Pańska jest również więzią i zadatkiem społeczności, którą wierzący mają ze sobą nawzajem.

II. W tym sakramencie Chrystus nie jest składany na ofiarę swemu Ojcu ani nie jest składana żadna rzeczywista ofiara, w sensie odpuszczenia grzechu żywych lub umarłych. Wieczerza jest wyłącznie pamiątką jedynej ofiary Chrystusa, który oddał Siebie na krzyżu raz na zawsze. Jest także duchowym ofiarowaniem Bogu wszelkiej możliwej chwały za dzieło Golgoty dokonane raz na zawsze. Tak więc papieska ofiara mszy, jak to jest nazwane, jest czymś obrzydliwym i uwłacza prawdziwej ofierze Chrystusa, która jest jedynym przebłaganiem za wszystkie grzechy wybranych.

III. W tym obrzędzie Pan Jezus polecił swoim sługom modlić się i błogosławić chleb i wino, by w ten sposób poświęcić je z pospolitego do świętego użytku. Mają brać i łamać chleb, następnie brać kielich i dawać zarówno uczestnikom, jak również sami uczestniczyć w komunii.

IV. Msze prywatne lub przyjmowanie tego sakramentu przez samego duchownego oraz pozbawianie wiernych picia z kielicha, czczenie chleba i wina, wznoszenie w górę chleba i wina, obnoszenie ich w celu adoracji i używanie ich dla jakiegoś fałszywego celu religijnego - to wszystko jest sprzeczne z naturą obrządku i celem, dla którego Chrystus go ustanowił.

V. Zewnętrzne elementy Wieczerzy Pańskiej - chleb i wino - odpowiednio wyodrębnione do użycia zgodnego z nakazem Chrystusa, znajdują się w takiej relacji do ukrzyżowanego Pana, że chociaż w rzeczywistości używane są wobec nich wyrażenia obrazowe, są czasami określane nazwami rzeczy, które reprezentują, a mianowicie ciałem i krwią Chrystusa, chociaż w istocie i naturze nadal pozostają jedynie rzeczywistym chlebem i winem, tak jak były nimi przed wybraniem do szczególnego użytku.

VI. Doktryna nazywana powszechnie przeistoczeniem (transsubstancją), która głosi, że podczas Wieczerzy Pańskiej konkretny chleb i wino zmienia się w konkretne ciało i krew Chrystusa przez poświęcenie dokonywane przez kapłana lub w inny sposób, jest niezgodna ze zdrowym rozsądkiem i rozumem. Ponadto wypacza istotę samego obrzędu oraz była i jest przyczyną wszelkiego rodzaju zabobonów i pospolitego bałwochwalstwa.

VII. Ci, którzy są godni i w wewnętrzny sposób jedzą i piją widzialny chleb i wino w tym obrzędzie, równocześnie przyjmują i karmią się Chrystusem ukrzyżowanym oraz otrzymują wszystkie dobrodziejstwa Jego śmierci. Czynią to prawdziwie i w rzeczywistości, nie jakby karmili się rzeczywistym ciałem i krwią jakiejś osoby, lecz czynią to wewnętrznie i przez wiarę. Ciało i krew Chrystusa są przekazywane wierze chrześcijan, nie dzieje się to w żaden fizyczny sposób, lecz tylko w sensie duchowym, tak jak sam chleb i wino są przekazywane ich zewnętrznym, fizycznym zmysłom.

VIII. Wszyscy, którzy uczestniczą w Wieczerzy Pańskiej niegodnie, grzeszą przeciwko ciału i krwi Pańskiej, a ich jedzenie i picie ściąga na nich Boży sąd. Tak więc wszyscy nieświadomi lub niepobożni ludzie, którzy niezdolni są do społeczności z Chrystusem, są podobnie niegodni, aby zasiadać przy Stole Pańskim; dopóki pozostaną w takim stanie, nie mogą być we właściwy sposób uczestnikami świętego obrzędu Chrystusowego, gdyż w ten sposób popełniliby wielki grzech przeciwko Chrystusowi.

Rozdział 30

Kary kościelne

I. Pan Jezus, król i głowa swojego Kościoła, ustanowił władzę dostojników kościelnych niezależną od urzędników świeckich.

II. W ręce tych dostojników oddane zostały klucze do Królestwa Niebieskiego, dzięki czemu posiadają moc powstrzymywania i odpuszczania grzechów, zamykania królestwa przed zatwardziałyimi za pomocą Słowa i potępienia. Szczerze żałującym otwierają Królestwo ponownie głosząc Ewangelię i zwalniając od potępienia.

III. Potępienie konieczne jest do nawrócenia grzesznych braci, niedopuszczenia, aby inni grzeszyli, ochrony czystości i honoru Chrystusa oraz świętego wypełniania Ewangelii. Potrzebne są też, aby nie dopuścić do gniewu Bożego, który sprawiedliwie dotknąłby Kościół, gdyby przymierze doznało profanacji przez notorycznych i upartych grzeszników.

IV. Dla osiągnięcia celu, dostojnicy kościelni winni działać przez upomnienie, zawieszenie od uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej na rok oraz przez wyłączenie z Kościoła w zależności od natury przestępstwa i win osobnika.

Rozdział 31

Synody i sobory

I. W celu lepszego zarządzania i moralnego wzmocnienia powinny istnieć zgromadzenia, zwane synodami i soborami.

II. Urzędnicy cywilni posiadają prawo zwoływania synodu złożonego z duchownych oraz innych odpowiednich osób w celu przedyskutowania i uzyskania porady w sprawach religijnych. Na mocy swego urzędu, z innymi osobami lub poprzez delegację swojego kościoła mogą uczestniczyć w takich zgromadzeniach, nawet gdyby byli otwarcie wrodcy Kościołowi, duchownym i sobie samym.

III. Do synodów i zgromadzeń należy rozstrzygnięcie sporów w kwestiach wiary i sumienia. One to określają reguły i kierunki dla lepszego wypełniania publicznych obrzędów i zarządzania Kościołem oraz przyjmują skargi w sprawach złego zarządzania, także je rozstrzygając. Stanowią zatem, które dekryty i zarządzenia należy przyjmować z czcią i posłuszeństwem, nie tylko za ich zgodność ze Słowem, ale również za to, że od Boga pochodzą.

IV. Od czasów apostoelskich synody i sobory błędziły. Nie powinny zatem stanowić o zasadach wiary i praktyki religijnej. Powinny być raczej w tych kwestiach pomocne.

V. Synody i sobory powinny stanowić tylko o tym, co kościelne. Nie powinny mieszać się w sprawy świeckie dotyczące państwa. W sprawach wyjątkowych mogą słać pokorne petycje, lub służyć radą w sprawach sumienia, gdyby takiej potrzebowała władza świecka.

Rozdział 32

Stan człowieka po śmierci i zmartwychwstanie umarłych

I. Ciała ludzi po śmierci obracają się w proch i ulegają rozkładowi, lecz ich dusze, które ani nie umierają, ani nie zapadają w stan nieświadomości - są bowiem z natury nieśmiertelne - natychmiast powracają do Boga, który je dał. Dusze sprawiedliwych, których świętość osiągnęła doskonałość w śmierci, wchodzi do raju, gdzie są z Chrystusem, patrząc na twarz Boga w świętości i chwale, oczekują na pełne odkupienie ich ciał. Dusze nieprawych są wrzucone do piekła, gdzie pozostają w męce i całkowitej ciemności, zachowane na wielki dzień sądu. Dusze odłączone od swoich ciał są albo w raju, albo w piekle, ponieważ Pismo Święte nie mówi o żadnym innym miejscu pobytu.

II. W dniu ostatecznym śmierci, ci którzy będą żyć wtedy na ziemi, nie umrą, lecz zostaną przemienieni. Wszyscy umarli zostaną wskrzeszeni we własnych ciałach, a nie w innych, chociaż z innymi właściwościami, i będą znowu połączeni ze swymi duszami na wieki.

III. Przez moc Chrystusa ciała niesprawiedliwych będą wzbudzone na hańbę. Przez swego Ducha Chrystusa wzbudzi ciała sprawiedliwych ku czci, ponieważ ich ciała zostaną przekształcone na wzór Jego własnego, pełnego chwały ciała.

Rozdział 33

O sądzie ostatecznym

I. Bóg nazaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez Jezusa Chrystusa, któremu Ojciec dał wszelką władzę i prawo sądu. W tym dniu będą sądzeni upadli aniołowie. Tak samo będą sądzeni wszyscy ludzie, którzy żyli na ziemi; pojawią się przed tronem Chrystusa, aby zdać rachunek ze swoich myśli, słów i uczynków i otrzymać wyrok zgodnie z tym co, uczynili w tym ziemskim życiu, czy to dobro, czy zło.

II. Wyznaczając dzień sądu. Bóg miał na celu objawienie chwały Swojego miłosierdzia przez wieczne zbawienie wybranych i ukazanie chwały Swej sprawiedliwości przez wieczne potępienie grzeszników, tzn. nieprawych i nieposłusznych. W tym dniu sprawiedliwi odziedziczą życie wieczne i otrzymają pełnię radości i chwały w obecności Pana, jako ich wieczną nagrodę. Lecz niepobożni, którzy nie znają Boga, i którzy nie byli posłuszni Ewangelii Jezusa Chrystusa, będą wygnani na wieczne męki i „poniosą karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały Jego”.

III. Aby z jednej strony odstraszyć wszystkich ludzi od grzechu, a z drugiej dać większą pociechę pobożnym w ich przeciwnościach, Chrystus chciał nas mocno przekonać, że nastąpi dzień sądu. Z tych samych przyczyn zatrzymał w tajemnicy datę, aby ludzie mogli porzucić wszelkie zadufanie i nie wiedząc, kiedy godzina przyjścia nastąpi, mogli być zawsze czujni i zawsze gotowi, aby powiedzieć: „Przyjdź, Panie Jezu, przyjdź rychło. Amen”.

Przetoczył: Radosław Łudzień Tekst za: Creeds of the Churches, by John H. Leith, Atlanta, b.r.w.